Wściekły jak tegoroczny maturzysta

data aktualizacji: 2020.05.24 autor: Joanna Młynarczyk



Po dwóch miesiącach przerwy w tradycyjnym uczęszczaniu do szkoły, Julia i Piotr, zdecydowali się złożyć w niej krótką wizytę. – Na lekcje już tu nie wrócimy, szkoda – mówią licealiści. (fot. Joanna Młynarczyk)

Najpierw z dnia na dzień przestali chodzić do szkoły, potem komisja egzaminacyjna „zafundowała” im próbny egzamin na starych, znanych z poprzednich lat formularzach, który eksperymentalnie rozwiązywali zdalnie. Długo też młodzież maturalna nie znała terminów egzaminów ani w jakiej formule te się odbędą.

– Wydaje mi się, że im bardziej oddalamy się od czasu, kiedy chodziliśmy do szkoły, tym bardziej wypadamy z toku maturalnego – zwraca uwagę Piotr Witczak, uczeń III klasy matematyczno-geograficznej w LO im. B. Prusa.

Przygotowaniom tegorocznych maturzystów do egzaminu towarzyszy ciągły stres. W normalnych okolicznościach mieliby już egzaminy niemal za sobą. Tymczasem te ciągle przed nimi.

– Współczułam maturzystom w ubiegłym roku, kiedy ich przygotowaniom towarzyszyły strajki nauczycieli, ale ja w tym roku mam znacznie gorzej – irytuje się Julia Czekalska, uczennica klasy społeczno-prawnej tej samej szkoły. – W tamtym roku przynajmniej wiadomo było, że strajk kiedyś

się zakończy, a w naszym przypadku, kiedy panuje epidemia, nie wiadomo było nic przez wiele tygodni. Wiadomo, że chcemy maturę zdać jak najlepiej, a rząd sobie z nami do tej pory pogrywał – mówi maturzystka.

Cały materiał w aktualnym wydaniu "Głosu Skierniewic i Okolicy" (21.05).

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/35691-wsciekly-jak-tegoroczny-maturzysta